

KURIER

Wileński

WTOREK 4 GRUDNIA 1990 R.
Nr 248 (11499)

Kalendarium

* Wtorek (4.XI) jest 338 dniem 1990 r. Do końca roku 27 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec (23.XI—21.XII).
* Imienniny: Barbary, Krystiana.
* Wschód Słońca — 8.23, zachód — 15.55. Długość dnia 7 godz. 32 min.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 grudnia zachmurzenie zmienne, bez opadów, wiatr północny, północno-wschodni, umiarkowany, temperatura 2—4 stopnie mrozu.

Nadzwyczajne posiedzenie deputowanych do Rad Najwyższych Litwy, Łotwy i Estonii

WSPÓLNE CELE WSPÓLNE DROGI

— Jesteśmy skazani mieszkać tutaj... — padło na sali.

— To dobre skazanie mieszkać tutaj — ze swoimi sąsiadami ułożą sobie przemoczący Rady Najwyższej RM, W. Landsbergis. Właśnie ten, jak będą żyć i współpracować republiki bałtyckie, na jakich zasadach budować stosunki wzajemne, a także z potencyjnym sąsiadem ze Wschodu, było poświęcone wspólne nadzwyczajne posiedzenie deputowanych do Rad Najwyższych Łotwy, Estonii i Litwy, które się odbyło w ubiegłą sobotę w Wilnie. Przybyli na nie m.in. goście z USA, Szwecji, Polski, Młdowoy, Armenii, Ukrainy, Gruzji, Leningradu, Oklaamy witały zebrani Arnolda Riutela, Anatolija Gorbunowa i Wytautasa Landsbergisa, przewodniczących Rad Najwyższych Estonii, Łotwy i Litwy. Brzmiały państwowe hymny tych republik.

Z przemówień przywódców trzech państw bałtyckich wynikała mniej więcej identyczna sytuacja wewnętrzna i analogiczne problemy, co świadczy o tym, iż drogi ich rozwiązania mają być podobne, a poszukiwać trzeba je wspólnie. Dlatego nadzwyczajne posiedzenie deputowanych do Rad Najwyższych Łotwy, Estonii i Litwy postanowiono przyjąć wspólne dokumenty, których projekty omówiła osobno każda delegacja. Przedstawiciele każdego z trzech parlamentów złożyli sprawozdania na temat przebiegu ich omawiania, zgłosili propozycje. Jeśli chodzi o pierwsze cztery dokumenty, to poprawki były raczej nieistotne, natury redakcyjnej.

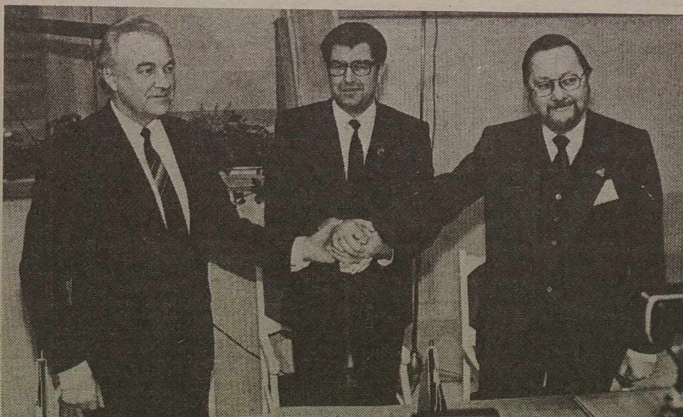
Mam tu na myśli apele do parlamentów krajów świata, do IV Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR, apel w sprawie rozlokowania Sił Zbrojnych ZSRR na terenie państw bałtyckich, rezolucję o utworzeniu międzyparlamentarnej komisji roboczej. Natomiast w locji omawiania rezolucji w sprawie narodowego równoprawienia wyłożyło się wiele kontrowersyjnych opinii.

Powyższe wymienione dokumenty w końcu posiedzenia uroczystie podpisał A. Riutel, A. Gorbunow, W. Landsbergis. Przewidywałam, że będzie to rzeczowe, robocze spotkanie ludzi na których ciąży odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale i za wszystkich innych obywateli swych państw. Niestety, było to raczej święto obfitujące

w deklaratywne stwierdzenia. Już na początku posiedzenia realnie istniejące w społeczeństwie konflikty wypłynęły tu na powierzchnię. W toku omawiania porządku dziennego przedstawiciel łotewskiej delegacji zaproponował, by rozpatrzyć projekt dokumentu o naruszeniu praw człowieka w Łotwie, Estonii i Litwie. Jednak nie zwróceno na to większej uwagi. Następnie w czasie dyskusji deputowany z Estonii przedstawił zebranym oświadczenie grupy deputowanych, w którym się m.in. stwierdza, że „my, deputowani do Rad Najwyższych Łotewskiej, Litewskiej i Estońskiej SRR, reprezentujący interesy ponad 2 mln obywateli ZSRR, mieszkających w republikach bałtyckich, uważamy, że dzisiejsza impreza jest polityczną prowokacją, zmierzającą przeciwko stabilności...”. Ponadto podkreśla się, że „narody Łotwy, Litwy i Estonii zrobili swój wybór na korzyść dobrowolnej, równoprawnej, nowej umowy związkowej. Manowicie, w niej ludzie widzą jedyną możliwość zapobiegania gospodarczemu chaosowi i eskalacji „napiecia”. W końcu oświadczenia ta grupa deputowanych nawołała Rady Najwyższe państw bałtyckich by „ogłosić moratorium na niektóre podjęte decyzje i działania, prowadzące do upadku kraju i podziału ludności”. W. Landsbergis sprostował, że nie figurują tam podpisy deputowanych z Litwy.

Temperatura dyskusji szczególnie się podniosła podczas omawiania rezolucji „O równoprawieniu narodów”. Z tej racji przedstawiciel Łotwy ponownie zaznaczył, że należy uchwalić dokument o zaprzeczeniu naruszeń praw człowieka w Łotwie, Litwie i Estonii. Jak zauważyłam, był on przygotowany przez frakcję „Równoprawienie” RN Republiki Łotewskiej, grupy deputowanych „O równość praw”, „Współpraca”, „Witumaa”, komunistyczną frakcją RN Republiki Estońskiej. Projekt m.in. przewidywał apel do Rad Najwyższych Łotwy, Litwy i Estonii o niezwłoczne skorygowanie nie ustawodawczych aktów i decyzji celem odwołania tych, które naruszają Powszechną Deklarację Praw Człowieka i innym międzynarodowym dokumentom. Jako że propozycja ta nie zyskała aprobaty, na znak

(Dokończenie na str. 3)



NA ZDJĘCIU: przewodniczący Rad Najwyższych A. Riutel, A. Gorbunow i W. Landsbergis po podpisaniu dokumentów.
Fot. W. Gulewicz (ELTA)

Apel do parlamentów krajów świata

My, deputowani do Rad Najwyższych Republiki Litewskiej, Republiki Estońskiej i Republiki Łotewskiej, zgromadzeni na wspólnym posiedzeniu w stolicy Republiki Litewskiej Wilnie, potwierdzając wyrażoną przez nasze narody wolę odrodzenia całkowitej niepodległości trzech państw bałtyckich,

akceptując zasadnicze założenia Aktu Końcowego w Helsinkach, ponownie potwierdzone przez Kartę Paryską w sprawie nowej Europy, zaznaczając, że Litwa, Estonia i Łotwa na Konferencji Paryskiej Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie uczestniczyły na nierównych prawach z innymi państwami i że nieprawny udział krajów bałtyckich na Spotkaniu Paryskim KBWE ponaraził kraje-sygnatariusze, przypominając o tym że narody państw bałtyckich, które w przeszłości z bronią w ręku stawiły opór okupacji i aneksji, obecnie dokładają wszelkich starań, aby pokojową i demokratyczną drogą odzyskać odebraną wolność,

konstatując, że niestanne groźby Związku Radzieckiego uziły się przeciwko integralności terytorialnej oraz niezależności politycznej Litwy, Estonii i Łotwy bezpośrednio kolidują z jego wznowionym zobowiązaniem w Kartie Paryskiej i Wspólnej Deklaracji, podkreślając, że Związek Radziecki, uchylając się przed międzynarodowymi negocjacjami z państwami bałtyckimi, stwarza jednocześnie ryzyko jawnego konfliktu w tym spokojnym do-

tychczas regionie Europy, operując się na powołtę w Kartie Paryskiej zobowiązania regulowania sporów środkami pokojowymi z obowiązkowym udziałem strony rzeczej.

prosimy parlamenty krajów świata do użycia całego swego wpływu oraz przychylenia do tego, aby:

- (1) Związek Radziecki zaprzestaj polityki pogroźek, presji politycznej, gospodarczej i wojskowej wobec krajów bałtyckich i niezwłocznie rozpoczął rozmowy międzypaństwowe z Litwą, Estonią i Łotwą w sprawie uznania ich niepodległości.
- (2) ustalone zostały uzgodnione terminy wycofania wojsk ZSRR z terytoriów Litwy, Estonii i Łotwy, zapewniając jednocześnie jego nieingerencję do spraw krajów bałtyckich,
- (3) strefa nienuklearna Europy Północnej również objęta terytoriami Litwy, Estonii i Łotwy,
- (4) usunięte zostały przeszkody Litwie, Łotwie i Estonii w utrzymaniu poprzez swe granice bezpośredniej łączności z całym światem,
- (5) wyraży zgodę na udział w międzypaństwowych negocjacjach Litwy, Estonii i Łotwy z ZSRR w charakterze strony trzeciej,
- (6) sprawa państw bałtyckich była włączona do porządku dziennego organów wykonawczych Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Przewodniczący wspólnego posiedzenia:

W. LANDSBERGIS
Przewodniczący
Rady Najwyższej
Republiki Litewskiej

A. RIUTEL
Przewodniczący
Rady Najwyższej
Republiki Estońskiej

A. GORBUNOW
Przewodniczący
Rady Najwyższej
Republiki Łotewskiej

Wilno, 1 grudnia 1990 r.

KRADZIEŻ DZIEŚCIOLECIA

Bursztyn powróci do muzeum

„Jest pewien kamień... nadzwyczajnego złościgo koloru, który od niepamiętnych czasów przyciąga swą tajemniczością, jasniącym blaskiem, przypadkowymi właścicielami — tak plecie o bursztynie powiadał kiedys uczony A. Fersman.

Ale na pewno nie to wymienione zalety bursztynu i tylko jego milionowa cena spowodowała w nocy z 2 na 3 listopada Muzeum Bursztynu w Palandzie zdieleć.

Kradzież wieku — wołały tytuły artykułów, Milicja wroczyła się o pomoc do ludzi. Nic w tym skradzienia, z muzeum zmierzającemu 77 okazji bursztyn o ogólne powodzenie ponad 40 kilogramów.

Zginył uniknowe eksponaty, a wśród nich „kamień słońca” wazący 3500 g, uważany jako wazący pod względem wielkości w Związku Radzieckim. Rozległy się też głosy oburzenia, albowiem po raz pierwszy ludzie się dowiedzieli, że majątek ten nie był należycie chroniony, sygnalizacja nie działała od 1986 roku, a jedyny stróż muzeum Leopoldas Zembylis — 83-letni zapuszczek nie słyszał niczego podejrzane.

Mówiąc szczerze, wielu przesądziło już sprawę: skradziono, trudno. Dlatego telefon do redakcji, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych republiki odbędzie się konferencja w związku z zatrzymaniem złodziei, wywołał nie tylko radość,

ale też podziw dla operatywności pracowników MSW.

Ważną rolę w sprawie zagrał 77 kawałków bursztynu, skradzionego przed miesiącem, czyli w nocy z 2 na 3 listopada z Muzeum Bursztynu w Palandzie — zakomunikował zastępca ministra Petras Liubartas. — Powiedział, że się cieszymy z wykrycia przestępstwa to mało. Udało się nam nie tylko zwrócić bursztyn — dobro narodu, ale też potwierdzić wiarę ludności w nasze możliwości.

Dziennikarze byli niezmiernie ciekawi nazwiska, wieku itp. zdieleńcy czy też zdieleń. Niestety, śledztwo jest w toku i szersza informacja będzie udostępniona po pewnym czasie. Dziś dane są raczej skromne.

Oto co zakomunikował kierownik działu walki z zorganizowaną przestępczością Alvydas Sawickas: — Na trop wpadliśmy przed trzema tygodniami, ale musieliśmy dobrze sprawdzić, zanim ująć zdieleńca. Chodziło nam o bursztyn, który stałby się nieosiągalny, gdyby znalazł się za granicą. Pomoc ludzi była ogromna. Telefonowano, informowano, włączyli się do tego współcześni „cudotwórcy” — widzowie mający zdolność jasnowidzenia. Nie tylko z Litwy, ale też Moskwy, Leningradu. Ich wersje były bardzo różne i — szczerze mówiąc — nie pomogły. Pomogła praca, skoordynowana działań wszystkich służb. I oto w nocy z soboty na dzielecie, czyli z 1 na 2 grudnia w pobliżu wileńskiego sklepu „Nemunas” zatrzymaliśmy samo-

chód, w którym znaleziliśmy bursztyn. Kto go skradł? Na pytanie to odpowiedź udzielił, gdy śledztwo dobiegło końca. Dziś możemy powiedzieć, że zatrzymany jest obywatel Litwy, lat 22, z zawodu komercant, inaczej głębiej człowieka biznesu, nie będący dotąd w kolizji z prawem. Nie był zaskoczony, gdy go zatrzymaliśmy. Zeszła bursztyn był w samochodzie. Według wstępnych danych miał on być wywieziony za granicę (do Niemiec).

W najbliższym czasie bursztyn powróci do Muzeum Bursztynu w Palandzie. Czy pracownicy tych służb, organa bezpieczeństwa wyciągną wniosek z tego, że taki majątek ma być niezwłocznie chroniony? Lekcja ta wszak mogła się skończyć inaczej...
Helena GLĄDKOWSKA

CO aprobuję,
mnie irytuje?

TEL. 42-79-04

Cotygodniowy sondaż „K.W.”

MILICJA NIE SPI

Spotkała dziś mnie niespodzianka, którą chce się podzielić z redakcją. Otóż przed ponad miesiącem zostało okradzione moje mieszkanie. Wypadków tych ostatnio jest tak dużo, że wszystko to, co zostało skradzione, z ogromnym żalem spalam na straty. I oto otrzymuję zawiadomienie z Wydziału Spraw Wewnętrznych, abym przysłała do śledczego A. Ryn. kiewicza. Bomba! Złodzieje zostali zatrzymani. Mają na sumieniu wiele podobnych spraw.

Tyle dziś mówi się przykrzych słów pod adresem milicji. Uważam, że należy jej się też podziękowanie.

Anna KAMINSKA

CZY Z BRAKU ZGODY?

Jestem zdziwieni pewnym posunięciem Rady Koordynacyjnej ds. utworzenia polskiej jednostki narodowościowo-terytorialnej. Otóż w wyborach, które ostatnio odbywały się w Nowej Wilni, do Rady Najwyższej Republiki popierała ona Władysława Szwedę (świadcząco o tym hojną ręką rozrzucała po naszej dzielnicy ulotki za podpisem Rady), a nie kandydatkę popierającą przez ZPL — tzn. nie Mieczysława Sadowicza. Czy to znaczy, że nie było zgody między ZPL a tymi, którzy wypowiadają się za utworzeniem polskiej jednostki na Wilenszczyźnie A na marginesie, kto finansował owe przedwyborcze ulotki, o których tu napomknęłam?

Teresa KOWALEWSKA

AUDYCJE PO POLSKU NIE ZAWSZE O SPRAWACH POLSKICH

Chcę za pośrednictwem „K.W.” wypowiedzieć swoje rozgorączczenie co do ostatnio transmitowanego telewizyjnego programu „Panorama Tygodnia”, jak zresztą też audycji radiowej po polsku. Tak niezły zaczyna, a obecnie tak są bezosobowe, jednoznaczne. Owszem, szanujemy naszych gości z Polski, ale nie można w tak krótkich programach dawać 10-cio a to 20-minutowych ich wypowiedzi. Zresztą każdego z nas bardziej ciekawi to, co się dzieje na Wilenszczyźnie. Dlaczego w studiach polskich programów są tak rzadkimi gośćmi deputowani-Polacy, albo pan Brodawski — człekowi o wielkim autorytecie na Wilenszczyźnie i obeznany z procesami tu zachodzącymi. Odnoszę wrażenie, że ktoś dyktuje odgórnie, jakie mają być programy. Można jeszcze mówić o profesjonalizmie tych audycji, poprawności języka polskiego zważając w radiu, ale sądzić, że jest to nasza wspólna boleść.

Jan RYMKIEWICZ

NADAL NIEPOKÓJE TO DO DOWODU OSOBISTEGO

Zwracam się do deputowanych-Polaków, aby bili na alarm w sprawie wpisów do nowych dowodów osobistych nazwisk niełitewskich. Według projektu będzie to wpis, który przyczyni się do wynarodowienia Polaków i innych narodowości zamieszkałych na Litwie. Dziwi mnie, że zgodnie z propozycją Państwowej Komisji Języka Litewskiego imiona i nazwiska niełitewskie w dowodach osobistych będą wpisywane zgodnie z wymową, tylko na specjalne życzenie otrzymującego dowód. Natomiast we wszystkich innych przypadkach do imion i nazwisk niełitewskich będą dodawane końcówki litewskie. Nonsens. Pisownia imion i nazwisk niełitewskich zgodnie z wymową bez-dodatku powinna być zasadą a nie wyjątkiem.

Czesław JANKOWSKI

CO SIĘ ZAKOZY TERAZ — PRZYDA SIĘ NIEJEDY

Mam zastrzeżenie do polonistki w Instytucie Pedagogicznym: szkoda, że nie wszystkie przedmioty są tu wykładane po polsku, ale również szkoda, że sami studenci nie zakładają żadnych polskich klubów zainteresowań, czy teatru, że nie ma tam harcerstwa. Na takich ludzi jak Mincewicz czy Korcuć Polacy muszą się modlić, bo oni poświęcili swoje życie nieniesieniu rodzimej kultury wśród rodaków. Przed wiołą bylam harcerką i uważam, że te nawyki, które mam zdobyłam, oomogły mi przetrwać wojnę. A i teraz, mimo że jestem w latach, mam ten odruch pomocy starszym i ludziom niepełnosprawnym.

Helena ZWANSKA

TELEFON WSPÓLNIE

Najpierw — co aprobuję. To, że Polacy w dniu dzisiejszym, to nie są jakies tam chichulki stworzonka, a tacy, co mają swoje zdanie i wypowiadają je otwarcie.

Niepokój mnie warunki życia w naszej dzielnicy Fabiańskiej, w której mieszkam. Otóż, stan jej oświetlenia telefonicznej jest niższy wszelkiej krytyki. Wieczorem strasznie nosa wysunąć poza dom. Chłopcy nie zawsze układowi mogą takie coś zrobić... Jeśli chodzi o telefony, boimy się, że jako pierwszy otrzymają ci, którzy mają dostęp i kiesz, tak jak to było niegdyś. Wobec tego proponuję, aby tym, którzy są upoważnieni do pierwszeństwa, instalować telefony właśnie, z ogłoszeniem dla mieszkańców całego domu, a nawet z warunkiem, że w razie pilnych spraw tymczasowo, aż do pełnej telefonicznej z nich będą mogli korzystać sąsiedzi.

Wacław KARPOWICZ

Ostatni dzwonek telefoniczny do redakcji zawierał zaproszenie korespondenta „K.W.” na konferencję prasową „bo udziałem zostały utworzone w Muzeum w Palandze burzownicy”. Zwracając uwagę Czytelników na tę informację i i notatkę pierwszą w dzisiejszym zestawie, żegnamy się. Do usłyszenia za tydzień, jak zwykle od godz. 9 do 11. Dziękuję.

Rozmawiała Krystyna ADAMOWICZ

W Rzędzie Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej postanowił:

1. Trzeci podrozdział punktu 11 Uchwały nr 290 Rady Ministrów Litwy z 14 października 1982 r. „O kooperacji budownictwa mieszkaniowego” (Mon., 1982, nr 30—339) sformułować następująco:

„Zezwolił zarządowi miast i rejonów zatwierdzanie umów według przygotowanej przez nie formy w sprawie przekazania funkcji zlecającej projekto-wania i budownictwa spółdzielczych domów mieszkalnych zarządowi miejskim i rejonowym, przedsiębiorstwom, instytucjom, organizacjom, kolchozom oraz innym organizacjom spółdzielczym i społecznym”.

2. Wnieść do wzorów statusu spółdzielni budownictwa mieszkaniowego, zatwierdzonych uchwałą nr 75 Rady Ministrów Litwy z 28 lutego 1983 r. (Mon., 1983, nr 8—93; 1987, nr 13—151), następujące poprawki:

a) czwarty podrozdział punktu 22 zredagować następująco: „Mieszkania w domu (domach) mieszkającym spółdzielni budownictwa mieszkaniowego zasiedlane są na podstawie przydziałów lokali mieszkalnych (załącznik 1), wydawanych przez zarząd miejski lub rejonowy na podstawie listy członków spółdzielni i członków ich rodzin. Przydział podpisuje mer miasta, naczelnik rejonu, czy też osoba upoważniona przez zarząd rejonowy. Odnowa wiadoma przydziału może być zakazana w trybie sądowym”;

b) punkt 30 uzupełnić następująco: „Osobie, występującej ze spółdzielni wkładu oszczędności nie zwraca się o ile osoba ta całościowo wypłaci wkłady i mieszkanie spółdzielcze nabyła na prawach własności prywatnej, w ustalonym trybie zarejestrowała je prawnie”;

c) podrozdział pierwszy punktu 32 dą jak następuje: „32. Wkładem następującego członka spółdzielni, dziedziczący jego spadkobiercy w trybie ustalonym przez prawo. W tym przypadku prawo wstąpienia do spółdzielni zdożywa spadkobierca (spadkobiercy), bez względu na to, czy spadkobierca (spadkobiercy) mieszkał razem ze spadkodawcą. Prawo pierwszeństwa we wstąpieniu do spółdzielni przysługują spadkobiercy (spadkobiercom), którzy mieszkał razem ze spadkodawcą i nie posiada własnego mieszkania (powierzchni mieszkalnej)”.

Podrozdziały drugi i trzeci użnać za nieważne;

d) punkt 36 uzupełnić następująco: „Członek spółdzielni, który w całości wypłacił wkład i zdobył

prawo własności na mieszkanie, nie jest wolny od wspólnych wydatków związanych z użytkowaniem i remontem całego domu mieszkalnego”;

e) punkt 51 użnać za nieważny;

f) punkt 54 uzupełnić następująco podpunktem „d”;

„d) gdy wszyscy członkowie spółdzielni wpłacają wkład i nabywają prawo własności prywatnej na zajmowane mieszkanie”;

g) punkt 57 uzupełnić słowami: „z wyjątkiem przypadków, gdy byli udziałowcy zostali właścicielami mieszkań”;

h) uzupełnić statut następująco punktem 59:

„59. Gdy wszyscy członkowie spółdzielni zdołają prawo własności prywatnej do zajmowanych mieszkań, sprawy związane z użytkowaniem i remontem domu mieszkalnego rozstrzygane są na prawach uczestników wspólnej własności udziałowcy kierują się ustawami kodeksu cywilnego republiki”.

3. Punkt 6 Uchwały nr 161 Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy i Rady Ministrów Litwy z 17 czerwca 1988 r. „O środkach przyspieszenia kooperacji domów mieszkalnych” (Mon., 1988, nr 19—202) zredagować następująco: „6. Członek spółdzielni budownictwa domów mieszkalnych lub mieszkaniowej, który w całości spłacił mieszkanie, zyskuje prawo własności prywatnej do tego mieszkania i po zarejestrowaniu go w ustalonym trybie korzysta z niego, zarówno jak i z innego mienia zgodnie z ustawami kodeksu cywilnego republiki”.

4. Użnać za nieważne:

a) uchwałę nr 320 Rady Ministrów Litewskiej SRR z 2 września 1974 r. „O ustaleniu wielkości wkładu dla osób, wstępujących do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego, posiadających domy mieszkalne, zbudowane z wykorzystaniem środków budżetu państwowego” (Mon., 1974, nr 26—271);

b) uchwałę nr 54 Rady Ministrów Litewskiej SRR z 20 lutego 1984 r. w sprawie wielkości wkładu obywateli, wstępujących do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego, posiadających domy mieszkalne, zbudowane z wykorzystaniem środków budżetu państwowego” (Mon., 1984, nr 6—74);

c) trzeci podrozdział podpunktu „d” punktu 2 uchwały nr 126 Rady Ministrów Litewskiej SRR z 27 kwietnia 1987 r. „W sprawie częściowej zmiany uchwały Rady Ministrów Litewskiej SRR nr 75 z 28 lutego 1983 r. „O spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego” (Mon., 1987, nr 13—151).

(Uchwała nr 349 z 19.11.1990)

1. Zobowiązać Ministerstwo Kultury i Oświaty, by funkcje zlecającej prac restauratorskich w kościołach św. Kazimierza, św. Jakuba i Filipa, Bernardynów i św. Krzyża (Bonifratrów) oraz klasztorów przekazać wydziałowi ochrony zabytków Wilenskiego Zarządu Miejskiego.

2. Zobowiązać Wilenski Zarząd Miejski do opracowania kompleksowego programu renowacji kościoła św. Kazimierza i klasztoru, a także sprzywać program renowacji klasztoru Bonifratrów, z zamiarem przekazania ich w całości lub częściowo Kurii oraz innym instytucjom katolickim.

3. Ustalić, że renowacja zespołów zabytkowych nieustannie ma być finansowana następująco: budynki, użytkowane przez instytucje Ministerstwa Kultury i Oświaty — z budżetu Państwa Litewskiego; budynki, użytkowane przez instytucje miasta Wilna — z budżetu Samorządu Miejskiego m. Wilna.

4. Tryb, ustalony w punkcie 3 niniejszej Ustawy stosować we wszystkich kolejnych przypadkach zwracania wilenskich kościołów, klasztorów lub innych budynków Kościołowi Katolickiemu lub innym wyznaniom.

(Uchwała nr 350 z 19.11.1990)

1. Drugi podrozdział części Uchwały nr 247 Rządu Republiki Litewskiej z 23 lipca 1990 r. „O zmianach trybu wypłacania zasiłków dla kobiet, wychowujących małe dzieci” (Mon., 1990, nr 22—553) zredagować następująco:

„b) Od 30 lipca 1990 r. wypłacać dla kobiet pracujących i kobiet uczących się i jednocześnie pracujących na okres urlopu z tytułu opieki nad dzieckiem, zanim ukończy ono półtora roku, po 60 rubli miesięcznie”.

2. Ustalić, że przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, gospodarstwa mają udzielać kobietom, mającym mniejszy niż roczny ogólny staż pracy, częściowo płatnych urlopów z tytułu opieki nad dzieckiem zanim ukończy ono półtora roku, a zaręczem wypłacać im zasiłek w odpowiedniej wysokości.

3. W związku z tym wypłacać dla kobiet, posiadających mniejszy niż roczny ogólny staż pracy, odpowiednią kompensatę za okres bezpłatnego urlopu z tytułu opieki nad dzieckiem, zanim ukończy ono półtora roku, od 30 lipca 1990 r. do dnia upływu częściowo płatnego urlopu z tytułu opieki nad dzieckiem.

(Uchwała nr 354 z 22.11.1990)

WSPÓLNE CELE — WSPÓLNE DROGI

(Dokończenie ze str. 1)

protestu część deputowanych Łotwy i Estonii opuściła salę. Charakterystyczą uchwaloną rezolucją o równoprawieniu narodów A. Sakalas w imieniu parlamentu litewskiego powiadał, że nasze trzy państwa ustawy będą uzgadniane z dokumentami międzynarodowymi, bro-nicznymi praw człowieka. Na tej podstawie deputowani litewscy nie poparli propozycji frakcji polskiej o tym, aby w tym dokumencie powołać się na Rezolucję nr 192 Stałej Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych Europy, dotyczącą Karty języków regionalnych i mniejszościowych. Proponując tę

Wspólne posiedzenie deputowanych do Rad Najwyższych trzech państw bałtyckich zdemonstrowało jedność dążeń i celów, co stanowi rękojemnie osiągnięcia niedopięgłości.

Jadwiga BIELAWSKA, kor. „Kuriera Wilenskiego”

Kto wzmaga napięcie na Litwie?

O charakterze plenum KC KPL (KPZR), które się odbyło 1 grudnia w Wilnie, można sądzić z dokumentów, już przed jego rozpoczęciem wręczonych uczestnikom plenum. Każdy z nich otrzymał dekret prezydenta ZSRR w sprawie ustawy o partiach politycznych Litewskiej SRR, przemówienie ministra obrotu ZSRR D. Jazowa w Centralnej TV, oświadczenie Biura Politycznego KC KPZR, apel grupy inicjatywnej Frontu Ratowania Ojczyzny do wszystkich ludzi dobrej woli na Litwie. Ażebym było jeszcze dalszej, do prezydium plenum zaproszono zastępcę szefa Bałtyckiego Ok-

regu Wojskowego Wiktora Owczarowa. Porządek dzienny zresztą przypominał frazesy, które rozbrzmiewały w Rosji tuż porowolucyjnej. Referat „O aktach antydemokratycznych i łamaniu praw człowieka na Litwie” głosił sekretarz KC KPL (KPZR) Juozas Kuoelis. Treść jego przemówienia dokładnie powtórzona została w uchwale plenum. Podkreśla się w niej, że „napięcie polityczne, wzmagane przez siły antysocjalistyczne w republice osiąga bardzo niebezpieczną skalę. Rada Najwyższa Litwy i rząd uamnia kurs na odłączenie się

Litwy od Związku Radzieckiego. Oficjalne organy władzy republiki propagują szantaż polityczny, terror moralny przeciwko komunistom, zwolennikom władzy radzieckiej, ładzinom o orientacji interakcyjnej, żołnierzom Armii Radzieckiej”. Plenum KC KPL (KPZR) wezwowało wszystkich komunistów by „organizować masowe wystąpienia ludzi pracy, domagając się rozwiązania Rady Najwyższej Litwy, wznowienia prawomocności Konstytucji Litewskiej SRR oraz Konstytucji ZSRR na terytorium republiki”.

(ELTA)

(ROZMOWA Z EKONOMISTĄ, DEPUTOWANYM DO RADY NAJWYŻSZEJ RL, PROFESOREM KESTUTISEM GLAWCEKASEM)

— Reforma w swoim założeniu ma być wcielana w życie stopniowo. Jakle najważniejsze etapy. Pana zdaniem, należy wyróżnić?

— Grupa naszych ekonomistów proces wcielania w życie reformy gospodarczej podzieliła na trzy podstawowe etapy: początkowo prywatyzację handlu celem stworzenia niezbędnych wewnętrznych i zewnętrznych warunków reformy, całkowite przejście zarządzania gospodarką przez władze republiki, następnie — zapewnienie konwersji lita.

— Ale prywatyzacja — to tylko środek, nie zaś ostateczny cel. Co więc właściwie chcemy osiągnąć poprzez prywatyzację?

— Byłoby niezupełnie prawdą, gdybym powiedział, że mamy na ten temat opracowane jakieś własne koncepcje. Niestety, kadry ekonomiczne, jakimi dysponujemy, nie są na najwyższym poziomie, dlatego w wielu przypadkach opieramy się na praktyce innych państw.

Praktyka światowa natomiast wykazuje, że prywatyzacja ma dwa podstawowe cele: zwiększenie efektywności działalności gospodarczo-komercyjnej oraz poprzez akumulację pieniędzy prywatnych — zbilansowanie całej ekonomiki. Nie możemy jednak zapomnieć, że na tej drodze istnieją także nieekonomiczne aspekty, takie jak prawny, socjально-psychologiczny i polityczny. Teoretycznie np. całkowite zwrócenie ludziom ich dawnej własności z punktu widzenia prawa jest zupełnie możliwe. Ze względów polity-

cznych społeczeństwo to również oceniłoby bardzo pozytywnie. Ale wiadomo, że to tylko teoria, której ze względów ekonomicznych nie da się tak łatwo urzeczy-

Pierwsze kroki muszą być pewne

wistnić. Dlatego dokonując prywatyzacji należy przede wszystkim zwrócić uwagę na specyfikę poszczególnych gałęzi gospodarki. Na początkowym etapie, w poszczególnych przypadkach, może być ograniczony kapitał osoby inwestującej. Pierwszeństwo nabycia majątku powinni mieć byli właściciele, aktualni użytkownicy oraz pracownicy danego przedsiębiorstwa bądź gospodarstwa.

— A więc, jak właściwie ma przebiegać ta prywatyzacja.

— Przewidzieliśmy dwa warianty: sprzedaż i nieodpłatne przekazanie dóbr mieszkańcom. Będą także pewne ulgi, np. udzielanie kredytów, wyprzedaż po cenach niższych itp. Interesem republiki i obywateli na dzień dzisiejszy najbardziej odpowiada pierwszy wariant — czyli sprzedaż. Niestety, nieodpłatne zwrócenie dóbr byłym ich właścicielom możliwe jest tylko w wyjątkowych przypadkach.

— Wyjątkowe przypadki

mniej interesują naszych Czytelników, gdyż będą to z pewnością bardzo indywidualne sytuacje. Kiedy jednak ma się rozpocząć, nazwijmy ją tak — powszechna prywatyzacja?

— Moim zdaniem, musi ona być powiązana ze zmianą pieniędzy — wprowadze-

niem własnej waluty. Prywatyzację trzeba rozpocząć o parę miesięcy przed tym aktem. Przy tym powszechnie i otwarcie ogłosić, że na pierwszym etapie tylko część rublowych oszczędności wymieni się na lity. Takie postawienie sprawy znacznie ożywiłoby rynek inwestycji, pozwoliłoby utrzymać wyższe ceny zarówno sprzedawanych funduszy produkcyjnych, jak i nieruchomości, a także wprowadzić lity na rynek w bardziej wygodnej sytuacji towarowo-pieniężnej.

— Panie Profesorze, prywatyzacja w naszej sytuacji nie jest z pewnością łatwą. Oprócz trudności prawnych, politycznych i ekonomicznych istnieją jeszcze jeden bardzo ważny moment. Chodzi mi o stosunek ludzi do tej sprawy. Dać im nie wszyscy, nawet mający pieniądze, chęć ryzykować, bo przecież nie wiadomo, co z tego jeszcze wyjdzie.

— Aby ludzie chcieli inwestować pieniądze w zakładach przemysłowe, rzemiosło i gospodarstwa, należy im zapewnić dość wysoką wy-

mianę rubli na lity. Prywatyzację należy rozpocząć tylko i wyłącznie od drobnych placówek handlowych i usługowych. Po takim pierwszym etapie prywatyzacji pozostała ogólna własność państwowa winna służyć celom wzmocnienia nowej waluty. Dopiero wówczas, gdy kurs pieniądza znowu zacznie podupa-

dać — przystąpić do dalszej prywatyzacji. W celach zachęty materialnej, pragnącym nabyć jakąś placówkę, bądź akcje, będzie przysługowało prawo kredytu, przy tym na ulgowych warunkach. Nabyć jakiś majątek nieruchomości, bądź akcje, na pierwszym etapie prywatyzacji, będą mogli tylko obywatele Litwy.

Urząd prywatyzacji powinien jak najszybciej sporządzić spisy obiektów podlegających prywatyzacji, ustalić ceny wywoławcze, zorganizować aukcje oraz pełnić kontrolę przebiegu tego procesu.

— Jedną ze składowych części prywatyzacji jest zwrot zachowanego majątku nieruchomości. Dla wielu mieszkańców republiki jest

OPINIE

2. Gdyby

to bardzo istotna sprawa, ale w tej kwestii jeszcze istnieją wiele niejasności.

— Zwrot mienia powinien być dokonany z uwzględnieniem wszystkich możliwych przypadków. Istnieje pewnie niezbędne zastrzeżenie, że wynagradzając kryzysy jedynym, można je wyzwać innym. Mamy już projekt ustawy i przewiduje, że nie wszystkim będą zwrócone ich nieruchomości. Jeśli np. większość się przekazała innemu gospodarzowi, jeśli zabudowano ziemię, wykryto tam jakieś złoża itp., straty można kompensować tylko pieniędzmi.

Jeśli mienie można zwrócić (jeśli mienie mieszkalne, ziemię itp.), będzie się je zwracać. W wszystkich przypadkach chętni odzyskać mienie bądź kompensatę (jeśli mają ją odpowiednie dokumenty) muszą się zwracać do zarządów rejonowych lub miejskich.

Ustawa jednak nie jest jeszcze przyjęta, mamy tylko projekt, który opublikowaliśmy w prasie, by ludzie wnosili swoje uwagi i propozycje. Możliwe, że coś ułomnego naszej ustawie. Każda konkretna i rzeczowa propozycja będzie uwzględniona.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Julitta TRYK,
kor. „Kuriera Wileńskiego”

Zbiór kłamstw i nonsensów

Projekt Układu Związkowego komentuje Kazimieras Motke, zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

Diawusztwo republik r-dzieckich układ ten oznacza te samą niewolę i tę samą bezprawną zależność od aparatu administracyjno-nakazowego w centrum. Nie ma ani śladu żadnej demokracji państwowości republik w projekcie nowego związku. Podczas gdy poprzednio w tekstach docierających do nas projektów układu formalnie nie miało mówiono o zjednoczonych i będących w Związku państwach w tym projekcie w ogóle nie się nie mówi o państwowości republik. Nie można nawet mówić o projekcie jako dokumencie prawnym.

Ważny wstęp. Czytamy tu, że suwerenne republiki — sygnatariusze układu, które zdecydowały ułożyć między sobą stosunki w Związku SRR, wyrażają wolę narodów odnowienia „przeżytego Związku”.

Szede wszystkim jest to mowa o suwerennych republikach i powołuje się na wolę narodów nie po to, aby zasadniczo utworzyć związek, lecz aby w zmienionych okolicznościach odnowić stary, skompromitowany ZSSR. Jest to nowy układ, ale nie nowy Związek — przede wszystkim jest to mowa o suwerennych republikach, ale nie państwach i nie o tym, jak gwarantować w Związku ich państwowość, lecz jak ją odebrać. Całą państwowość republik w projekcie „dobrowolnie” przekazuje się Związkowi. A więc cały układ zmierza nie do tego, aby stworzyć związek państw, lecz aby ugruntować dawne istnienie ZSSR w postaci nowej nazwy, którego części składowe — były państwa i

ciągłe istniejące tak zwane republiki radzieckie — w rzeczywistości nie miałyby żadnych praw.

W projekcie jest mowa o tym, że republiki postanawiają uzgodnić w Związku stosunki na nowych zasadach. Jak można nie potępić tego Związku, który zerwał do ujarzmienia narodów, zdobycia terytoriów, zmusić go do przeprowadzenia i wynagrodzenia za ofiary i szkody. Lecz zreorganizować to na jakichś innych niewymienionych w nich podsta. Wąch? Czy nie potępić bezprawną przemocy, morderstw, aneksji dawnego Związku.

Piszcie się, że uwzględnia się naukę przeszłości. Kto ma uwzględnić i uczyć się z przeszłości — czy istniejący nadal Związek stworzony metodami przemocy, czy te nieszczęśliwe republiki, które zmusza się do odnowienia go? Tu przecież stawia się warunek, aby te republiki uczyły się z przeszłości, wyciągnąć z tego wniosku, aby to samo przekształcić w to samo „układem prawnym zalegalizować swoje beprawne sytuację w ZSSR.

Ważny rozdział „Podstawowe zasady”. Twierdzi się, że republika jest suwerennym państwem, mającym swą własną terytorium całą władzę państwową. Ale od razu twierdzi się, że dobrowolnie zjednoczone państwa tworzą nowe suwerenne państwo federacyjne — ZSSR. Jest to wyraźna sprzeczność, a w danym przypadku też obuda, gdyż związek suwerennych państw nie może być suwerennym państwem. Może być albo związek państw, albo państwo. Z punktu widzenia państwa i prawa oraz historii postawienie suwerennych państw w składzie innego państwa praktycznie jest nie do pomyślenia.

W projekcie pisze się, że re-

Wiceprezidentką odbyło się z przewodniczącym Rady Najwyższej Wytautasem BERNI...

Wieloletnia polecamy n...

Pytanie o coraz częściej...

Wobec z pewnością trudn...

Wypowiedzi są tego rodzaju...

Spółdzielnia „Porozumienie...”

Ważny rozdział „Podstawowe zasady”

Ważny rozdział „Podstawowe zasady”

Ważny rozdział „Podstawowe zasady”

Ważny rozdział „Podstawowe zasady”

2. Gdyby była blokada...

W Dworku odbyło się spotkanie pracowników pras... Rady Miejskiej Arunasm GRUMADASEM, wiceprzewodniczącym wiceprezesa BERNATONISEM oraz innymi osobami. W tym spotkaniu polecamy następujący fragment tego spotkania. Uważamy, że jest to bardzo ciekawy materiał.

— czy pozwolili się nam cokolwiek przywieźć czy nie. Dlatego na pytanie, czy gotowi jesteśmy zapewnić ciepło miastu, nie mogąc udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

Pytanie. Co planujecie się dla rozwiązania problemu z mieszkalnowością? Jaka jest w tym aspekcie sytuacja w budowie domów jednorodzinnych?

W. Bernatonis. Mówiąc szczerze, sytuacja w budownictwie mieszkaniowym jest zła. Budowlani osiadczyli, że będą mogli w tym roku wykonać tylko 60 proc. programu. Jeśli chodzi o perspektywy, to jak zostałem poinformowany, koszty robót wzrosną dwukrotnie. Innymi słowami, za te same pieniądze otrzymamy dwa razy mniej mieszkań, bowiem więcej pieniędzy na razie nikt nie zamierza dać.

Teraz osiągnęliśmy poziom około 4 tys. mieszkań rocznie, a na kolejne mamy około 42 tys. wziętym, zatem komentarze są życzliwe.

Jeśli chodzi o budowę domów jednorodzinnych, według mojego przekonania, panuje tu prawdziwy chaos. Nie będyśmy wymieniali konkretnych winowajców — mogą się też mylić w dziedzinie wiedzy, oswiata i nauki! (tj. zakończona jest rokowaniem o poziomach kontaktach); strategia rozwoju ekonomicznego, jednolita — polityka finansowa, jednolita polityka w użytkowaniu zespołu paliwa i energetyki, zasobów transportu, bogactw naturalnych... nawet troska o matkę i dziecko — wszystko Związkowi (art. 5). Co prawda, coś niecoś „razem z republikami”. To zdanie dopisane zostało w ostatniej chwili w dziedzinie realizacji zadań, które i tak są jasne. Spójrzmy na art. 73 konstytucji braterskiej ZSRR i te wszystkie „dobrowolne” przekazane Związkowi pełnomocnictwa znajdujemy.

A jak uczestniczy w regulowaniu pełnomocnictw Związku republika, która już jest w Związku? Może ona „przekazać Związkowi” dodatkowe pełnomocnictwa” (art. 6) — w tym celu nie ugodniono trybu. Ale nie nie napisano o tym, jak mają odebrać pełnomocnictwa republik. Oddałeś i zapomniał! Będziesz mógł je odebrać tylko wtedy, gdy na to zgodzą się wszystkie republiki. A więc jak, w tamtym wierszu... „przyszedł się do wasze czasy... Tężeba być bardzo brutalna dyktando, aby to wszystko nazwać „odnowionym Związkiem”.

A teraz spójrzmy na strukturę organów władzy i zarządzania. Oprócz odwołania Zjazdu Deputowanych Ludowych zasadniczo wszystko jest tak samo, jak teraz w ZSRR.

Bardzo ciekawe są kompetencje prezidenta (art. 12). Jest to głowa Państwa i Rady, jego, mająca najwyższą władzę wykonawczą i dyspozycyjną — dyktator, gdyż własnym os. Została ogłoszona gwarantem wykonania Układu Związkowego. Nie Rada Najwyższa, w której republiki i narody mogą jeszcze

się przewidywano przydział 3.700 parceli, z tego tylko 500 w granicach miasta. Nasi zaś sąsiedzi rejonowi wileńscy i inne nie chcą dawać ziemi. Z drugiej strony — brak materiałów budowlanych osiągnął taki poziom, że cegły sprzedaje się po rublu za sztukę.

Dlatego razem z samorządem postanowiliśmy wstrzymać czasowo dalszy przydział ziemi.

Pytanie. Ulice wileńskie są załuszczone pojazdami. W jakim stadium jest budowa obiektów zachodniej i południowej, które pozwolą w znacznym stopniu rozstrzygnąć ten ważny problem ekonomiczny i ekologiczny?

A. Grumadas. Jeśli chodzi o zachodnią obwodnicę, w swoim czasie wywołała ona konflikt z mieszkańkami Karoliniek, bowiem drogą miała przejść obok domów. Teraz przygotowano nowy projekt, według którego minimalna odległość od domów wyniesie 115 metrów. Uważam, że podobnych wielkopolskich warunków nie ma żadna trasa nie tylko w Wilnie, ale też w innych miastach.

Oczywiście, zostanie ona przeznaczona do użytku nie wcześniej niż w roku 2000. Poprzednio podobne trasy układano z budżetu republikańskiego, teraz zaś na budowę trzeba będzie płacić z kieszeni miasta.

Jeszcze bardziej miastu potrzebna jest obwodnica południowa. Dziś trasa ta ukułła w rejonie Kirtimai i wszystko jest związane z istnieniem bazy naftowej. Póki nie zostanie ona wyniesiona za miasto, sprawa nie ruszy z miejsca.

Zanotował Modest SZEINBERG

Co słyszać w filmie i poza nim?

ROZMOWA Z POLSKIM ESTETĄ, PUBLICYSTĄ, KRYTYKIEM FILMOWYM JANUSZEM GAZDĄ

Kurier Wileński: — Objeżdżał Pan teraz, w listopadzie Anno 1990, 16 wileńskich filmów, które organizatorzy tego przeglądu uważali za stosowne Panu pokazać. Przedtem, w lecie bieżącego roku, w Warszawie obejrzał Pan jeszcze trzy — filmy Jonasa Vaitkusa, a jeszcze wcześniej, na festiwalu w Kijowie również film Algimantasa Puipy. W sumie więc 20 prac powstałych w ostatnich latach. Ciekawo więc, jak Pan jako kinomani w Polsce krytyki filmowej te obrzydliwie? Zna Pan zresztą dobrze litewskie kinie. Czego więc, jadąc tu, do Wilna, Pan po wileńskich filmach nakreślonych współcześniej się spodziewał?

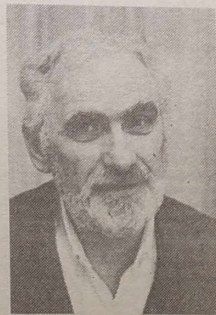
JANUSZ GAZDA: — Ja się oczywiście spodziewałem większej siły wyrazu. Wierzyłem, że może teraz, za ostatnie choćby pięć lat, dojdą do głosu twórcy, w kinie, w latach 60-tych filmy bardzo dobrze zczytali. Jak choćby film „Uczucia” Grikwicziusa i Daušy, czy film Żalakewicziusa albo Zebrunasa, a szczególnie jego film „Piękna” — to był wspaniały, w moim odczuciu zadziwiający obraz. No, ale chyba rozważać o czymś takim, że, by ci ludzie doszli do głosu, byłoby niemożliwe. Poza tym system ma to do siebie, że niszczy straszenie ludzi. Szczególnie ludzi wrzających. Przeko, że ci ludzie są jakby stworzeni do tego, żeby szczerze się wypowiadać, żeby szczerze to wszystko komentować. No, ale przez Heś tam lat nie mogą tego robić. Jak nie mogą przez Heś lat, to nawet jak już ta wolność nastanie — wątpię, czy potrafią z tą samą szczerzywnością, z tą samą intensywnością o wszystkim mówić.

— No, a ci, którzy współczesnie do kina przyszedli. Dziś — tak zwana średnia formacja Ogładal Pan teraz ich filmy? — Najbardziej z tego, co obejrzałem, urzekły mnie, zwłaszcza filmy Jonasa Vaitkusa i Algimantasa Puipy, chociaż — to całkiem różni ludzie, różne kierunki, interpretacje. Właśnie niesłychanie silne wrażenie zrobiły na mnie filmy Vaitkusa. To fascynujące — połączenie różnych elementów różnych sztuk, czegoś, co zostało stworzone przez innych ludzi i jakby — podanie tego sprawdzaniowi własnej wyobraźni i połączenie, zderzenie. Jest to niesamowite. Chciałoby w tym filmie o Czurionisie. I wyobraźnia Vaitkusa okazuje się czynna, co tworzy nową wartość przez zetknięcie gotowych już elementów — muzyki Czurionisa, jego obrazów, pejzażu — prawdziwego, naturalnego, no a w tym — dramatyczny taniec, niesamowity — Piśkieć. Podziwiamy sposób, w jaki to się sęciła w wyobraźni Vaitkusa.

Wrażenie wywarł na mnie też film Puipy, który jeszcze wcześniej obejrzałem — „Kobieta i jej czterech mężczyzn”. Teraz obejrzałem jeszcze inne, następne jego filmy, to znaczy, „Bilet do Taczmachy”, „Wieża

na światłość” i „Dzień ryb”. I naraz się to bardzo zdziwił układa. Ciekawo. Bo czym na przykład jest „Kobieta i jej czterech mężczyzn”? Jest to wycieczka w daleką przeszłość, wycieczka ku jakimś archetypom ludzkich doświadczeń. Najważniejsza tu jest: kobieta, mężczyzna, dziecko, przprda. Z tego tworzy się jakiś ład, jakiś harmonia. Dramaty, które się pojawiają, wiążą się z tym, kiedy ta harmonia zostaje zakłócona. Podobny motyw jest w „Bilecie do Taczmachy”. Święta rodzina — on, ona i dziecko. Jest więc jakiś harmonia podkreślona przez kompozycję kadru, przez pejzaż. Wszystko to jest harmonia, ładem, który jednak w rzeczywistości ładem nie jest. Niesbezpieczeństwem z zewnątrz działa niszcząca ona — światła rodzina, na ten ład. Ale z tego wynika, że w filmach, które teraz w Bohaterem, powtarzają się jakies pewne motywy. Nie tylko w filmach Puipy. Powstaje jakby wrażenie, że w tej małej Litwie wszystko jakby ma być bardzo dużo czasu. Nikt nigdzie nie śpieszy, nikt żadnych problemów nie rozwiązuje. Wszystko jakby — „samo się rozwiązuje”.

Proszę zwrócić uwagę: większość bohaterów litewskiego filmu wciąż na coś czeka, czeka, aż nagle na nich spada niespodziewanie. I — jeszcze jeden motyw: że człowiek jakby nie szuka zła sam w sobie. Zawsze jest taka sytuacja, że jest ktoś obcy, diabeł, święty — słowem ci obcy dzieł tam skądś przychodzi i kryją na bohaterem. I — przeciw historii jest tak samo okrutna i wobec Litwinów, i wobec Polaków, i wobec Żydów, i wobec Ormian — wobec tych ostatnich jeszcze okrutniejsza. A historia Zachodu? Ona także obfitowała w cieplizna i okrucieństwa, które całe narody musiały w pewnym momencie przejść. Wydaje mi się, że w kinie litewskim są jakby lansowane tylko jednostronne tradycje. Nie wiem, czy to wypływa z tej nabości klasowej, czy też z chęci odcięcia się od tego okresu Litwy, kiedy była ona związana z Polską. Bo to jest zauważalne: albo sięganie po głęboką mitologiczną przeszłość Litwy, albo mówienie o sprawach współczesnych, o dniu dzisiejszym. Tworzy się więc jakby pewna luka. Jest w tym coś nienormalnego. Myślę, że tu jest coś takiego, jak słaby rozwój nauk historycznych. W moim przekonaniu jest to gest samobójczy dla narodu i społeczeństwa. Jeśli to społeczeństwo wykryła z historii jakiś rozdział swojego życia uważając, że „to nie jest nasze”. Skoro to była Rzeczpospolita, to nie należy uważać, że to „obce”. Często właśnie nad tym się zastanawiam: „leżę, a na przykład byłbym Litwinem”. Tak więc — Unia Lubelska — wprawdzie — niezbyt kochamy tego związku (mówię tu teraz jak Litwin), no ale — w pewnym momencie moi przodkowie podjęli jakąś decyzję



zję. A więc prawdopodobnie należy przede wszystkim zbadać racje. Tak samo (jako Litwin) ja tak lekko nie wydamyham kategoriycznych opinii. A proszę się zastanowić, że nie historycy to robią, tylko powstaje to w świadomości pewnego klanu — że „Jagiello dzuraja”. Ja bym się nad tym zastanowił — jakie racje towarzyszyły Jagiellem, że postąpił tak a nie inaczej, że został królem polskim. Czy naprawdę on tylko w tej chwili zaprezentował interes Polski, czy zaprezentował także interes Litwy? I jakie były inne, możliwe drogi przed Litwą? A być może gdyby inne decyzje Jagiello podjął, czy nie zostałyby zrealizowane, zrusyfikowana Litwa? Może by się nie wybroniła!

Był w naszej współczesnej historii dość długotrwały okres, kiedy patriotyzm litewski nie był sprzeczny z myśleniem o całości Rzeczypospolitej, o całości jednego, polonowanego państwa. Może najpierw zanim zrywca z czymś... (oczywiście — może należy to zerwać, może należy przekreślić) — należy po prostu zbadać fakty. A na razie, jak widzę, jest minimalna znajomość faktów.

Wróćmy może jednak do przzerwanoego wątku. Powiedział Pan w tej sprawie rozmowie, że szczególnie pańska uwaga zwróciła się na film Algimantasa Puipy i że — zafascynowały filmy Jonasa Vaitkusa. Może więc u Pana — bardziej szczegółowo.

Właśnie się zastanawiam, czym są te filmy Puipy. Mnie się wydaje, że spełniają one bardzo ważną rolę, szczególnie te dwa: „Wieża na światłość” i „Bilet do Taczmachy”. Spełniają jakąś ważną rolę, młotowitwą, którą przynależy kulturze: wypełnianie pamięci narodowej. To, co nie zapisane — to jakby nie istnieje, trzeba czymś to zapewnić. To doświadczenie lat powojennych, które Puipa fascynująco przedstawia — to jest jakby żywa pamięć narodu. I on to robi bardzo intensywnie. Jego filmy mówią o wielkiej historii, a pokazuje to te historie od strony jakichś minimalnych, niewielkich drobiazków. Od strony ale tych ludzi, którzy są motorem dziejów. Puipa potrafi niesamowicie to rozwiąć, opowiadać, widać, że chciałbyśmy wrzecz się tego. Tak więc — Unia Lubelska — wprawdzie — niezbyt kochamy tego związku (mówię tu teraz jak Litwin), no ale — w pewnym momencie moi przodkowie podjęli jakąś decyzję

(Dokończenie na str. 6)

Zaoczne Studium Kultury zaprasza

Jeżeli już informowaliśmy (6.11.90), Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie oraz Podlaski Oddział Wspólnoty Polskiej organizują Zaoczne Studium Kultury, które rozpocznie swą działalność od 1 stycznia 1991 roku. Przypominamy, że do 15 grudnia Studium prowadzi zapis kandydatów na dwa kierunki.

— upowszechnianie kultury teatralnej (przygotowujący organizatorów i reżyserów zespołów teatralnych i żywego słowa); — upowszechnianie sztuki i turystyki (przygotowujący organizatorów turystyki, przewodników po regionie i jego zabytkach, organizatorów zespołów

Zanotował Kestutis CICZKUS („Lietuvos Aidas” z 29 listopada)

milosników sztuki i krajoznawców). Zgłaszając się można na dwa kierunki, ale szczególnie są określonymi chętni studiowania kultury teatralnej, bowiem tu jest więcej wolnych miejsc. Informacje szczegółowe można uzyskać w siedzibie ZPL (ul. Wielka 40) w sekretariacie Studium w środy i czwartki w godzinach od 16.00 do 18.00, tel. 22-42-43, bądź bezpośrednio w godzinach wieczornych tel. 77-14-23. Informacji udziela pany Krystyna Zabelowicz. Inf. wt.

APEL RAD NAJWYŻSZYCH REPUBLIKI LITEWSKIEJ, REPUBLIKI ESTONSKIEJ I REPUBLIKI ŁOTEWSKIEJ DO IV ZJAZDU DEPUTOWANYCH LUDOWYCH ZSRR

My, członkowie Rad Najwyższych Republiki Litewskiej, Republiki Estońskiej i Republiki Łotewskiej, zgromadzeni w stolicy Republiki Litewskiej w Wilnie postanowiliśmy uchwalić następujący Apel:

Oparając się na historyczne prawo naszych narodów i kierując się ich wolą, Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, Republiki Estońskiej i Republiki Łotewskiej powzięły uchwały o odrodzeniu niepodległości swych państw.

Zaproponowaliśmy Radzie Najwyższej ZSRR i kierownictwu prowadzenie rozmów w sprawie uznania niepodległości państw litewskiego, estońskiego i łotewskiego, ale nasze niejednokrotnie składane propozycje nie znalazły odgłosu. Ponadto rząd ZSRR usiłuje blokować kontakty handlowe i gospodarcze naszych państw z republikami ZSRR, zdel-

stabilizować gospodarkę państw bałtyckich.

Jesteśmy przekonani, że tylko w drodze samodzielnego gospodarowania bliższej współpracy i utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z ZSRR będziemy mogli nie tylko umocnić swą gospodarkę, lecz i pomóc w przewyciężeniu kryzysu w Związku Radzieckim.

Jednocześnie potwierdzamy, że Republika Litewska, Republika Estońska i Republika Łotewska nie przyczynią się do przygotowania i podpisania Układu Związkowego. Kategoriecznie opowiadamy się przeciwko próbom, z zastosowaniem metod presji ekonomicznej i groźby użycia

sily wojskowej, zmuszenia państw bałtyckich do podpisania Układu Związkowego.

Opowiadamy się przeciwko obecności Armii Radzieckiej na terytoriach Republiki Litewskiej, Estońskiej i Łotewskiej oraz ingerencji Sił Zbrojnych ZSRR do spraw wewnętrznych naszych państw. Jesteśmy zdania, że zanim wojska radzieckie zostaną całkowicie wycofane, ich status, jak też zaopatrzenie socjalne wojskowych i członków ich rodzin, ma być ustalone w międzynarodowych umowach naszych krajów z ZSRR.

Proponujemy Związkowi SRR uznać niepodległość Litwy, Estonii i Łotwy oraz niezwłocznie rozpocząć rozmowy między państwowe, dążąc do ustalenia stosunków politycznych i gospodarczych między państwami bałtyckimi i ZSRR.

Przewodniczący wspólnego posiedzenia:

W. LANDSBERGIS Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
A. RIUTEL Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Estońskiej
A. GORBUNOW Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej

Wilno, 1 grudnia 1990 r.

APEL DO MIESZKANCÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH I WOJSKOWYCH RADZIECKICH

My, członkowie Rad Najwyższych Republiki Litewskiej, Republiki Estońskiej i Republiki Łotewskiej, zgromadzeni na wspólnej naradzie w stolicy Republiki Litewskiej, Wilnie, oświadczamy:

Obecność wojsk ZSRR na terytorium republik Litewskiej, Estońskiej i Łotewskiej jest skuteczną agresją Związku Radzieckiego przeciwko państwom bałtyckim. Dlatego też walka naszych narodów o wycofanie wojsk radzieckich jest nieodłączną od walki o całkowite odrodzenie niepodległości państwowej. Wojskowi radziecy w krajach bałtyckich stają się swego rodzaju zakładnikami kontynuowanej polityki imperialnej.

Mimo wszystko nie uważamy każdego żołnierza czy oficera wojsk radzieckich lub ich ro-

dzin za wrogów osobistych naszych narodów.

Jesteśmy zdania, że pokójowi, wymagający cierpliwości dialog daje więcej nadziei, niż ostre, chociaż i słuszne oskarżenia pod bramą koszar.

Zadając wycofania wojsk radzieckich nie uczynimy niczego, co by poniżało godność wojskowych oraz ich rodzin oraz prawa ludzkie. Jednocześnie nie możemy podjąć zobowiązań i zapewnić zaopatrzenia materialnego i zaspokojenia potrzeb socjalnych

niekontrolowanego potoku wojskowych i ich rodzin w naszych państwach.

Opowiadamy się za ustaleniem statusu kontyngentu Sił Zbrojnych ZSRR, czasowo stacjonującego na terytorium państw bałtyckich, opierając się na praktyce międzynarodowego prawa.

Wzywamy wojskowych ZSRR do przestrzegania zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne naszych państw, poszanowania naszego prawa oraz do przeciwdziałania próbom użycia wojsk przeciwko cywilnym mieszkańcom.

Przewodniczący wspólnego posiedzenia:

W. LANDSBERGIS Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
A. RIUTEL Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Estońskiej
A. GORBUNOW Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej

Wilno, 1 grudnia 1990 r.

REZOLUCJA W SPRAWIE NARODOWEGO RÓWNOUPRAWNIENIA

My, członkowie Rad Najwyższych Republiki Litewskiej, Republiki Estońskiej i Republiki Łotewskiej na wspólnym posiedzeniu wyrażamy gotowość zapewnienia gwarancji praw wszystkim mieszkańcom Litwy, Estonii i Łotwy, niezależnie od ich narodowości, języka ojczystego, przekonań politycznych i religijnych, na podstawie międzynarodowych dokumentów o obrocie praw i na podstawie ustaw naszych państw, jak też zgodności tych ustaw oraz aktów podsta-

wowych z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka.

Potwierdzamy swe niezmiennie dążenie do doskonałości naszych struktur państwowych, aby niezawodnie zapewniły one ochronę praw wszystkich zamieszkałych w nich wspólnot naro-

dowych i budziły szacunek wobec kultury i obyczajów ludzi różnych narodowości.

Wzywamy wszystkie wspólnoty narodowe do aktywnego popierania rozwoju instytucji demokratycznych, które by stanowiły trzon ogólnego dobrobytu i postępu w niepodległych państwach bałtyckich.

Przewodniczący wspólnego posiedzenia:

W. LANDSBERGIS Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
A. RIUTEL Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Estońskiej
A. GORBUNOW Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej

Wilno, 1 grudnia 1990 r.

REZOLUCJA W SPRAWIE UTWORZENIA MIĘDZYPARLAMENTARNEJ KOMISJI ROBOCZEJ

My, członkowie Rad Najwyższych Republiki Litewskiej, Republiki Estońskiej i Republiki Łotewskiej po omówieniu możliwości współpracy na wspólnym posiedzeniu Rad Najwyższych państw bałtyckich postanowiliśmy:

- 1. Utworzyć międzyparlamentarną komisję roboczą ds. opracowania zasad współpracy Rad Najwyższych Republik Litew-

kiej, Estońskiej i Łotewskiej.

2. Do komisji wydelegować po pięciu deputowanych z Rad Najwyższych republik Litewskiej, Estońskiej i Łotewskiej.

Przewodniczący wspólnego posiedzenia:

W. LANDSBERGIS Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
A. RIUTEL Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Estońskiej
A. GORBUNOW Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej

Wilno, 1 grudnia 1990 r.

Kolejna sesja

30 listopada br. w Sejmnicach odbyła się kolejna III sesja pierwszej kadencji Rady Samorządu Rejonu Sołecznickiego, która trwała około czterech godzin. Został omówiony szeroki wachlarz zagadnień, dotyczących najistotniejszych problemów dnia dzisiejszego. Między innymi, porządek dzienny przewidywał rozpatrzenie problemów związanych z socjalno - ekonomicznym rozwojem rejonu sołecznickiego, środków ogranicze-

nia mechanicznego przyrostu mieszkańców rejonu, utworzenia funduszu przydziałów ziemi dla indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Najciekawszą jednak uwagę budziła pochlebna sprawa zaprzestania działalności inspektorów Departamentu Kontroli Państwowej i Departamentu Ochrony Otaczającego Środowiska na terytorium rejonu sołecznickiego.

Sesja powzięła uchwałę, w której deputowani wyrazili pro-

test Radzie Najwyższej i rządowi Republiki Litewskiej z powodu wzięcia udziału i poparcia tak zwanego zjazdu przedstawicieli Litwy Wschodniej, który odbył się 24 listopada br. w Wilnie.

Deputowani też zwrócili się do Rady Najwyższej Republiki z apelem o jak najszybsze oficjalne przyznanie prawa Polakom Litwy na samookreślenie, na utworzenie Polskiego Narodowościowo-Terytorialnego Kraju w składzie Litwy.

Teresa SUCHOCKA

DO RODAKÓW WYWODZĄCYCH SIĘ Z KRESÓW WSCHODNICH DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W LONDYNIE DO SZTABU WYBORCZEGO LECHA WAŁĘSY DO ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAŻ

Oświadczenie

9 grudnia zapadnie decyzja, kto w najbliższych latach będzie kierował państwem i narodem polskim. Polacy na Wschodzie są częścią tego narodu i dlatego nie jest nam obojętne, kto będzie przewodził narodowi, i czy przyszły Prezydent i uformowana przez niego rząd, po wielu latach zapomnienia zajmie się i naszymi losami.

Polacy na Wschodzie — to w większości ci, którzy mają prawo do obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej i ich dzieci, bo się obywatelstwa polskiego nigdy nie zrzekli i nikt ich tego nie miał prawa pozbawić, to tysięcy żołnierzy Września i Armii Krajowej. Polacy na Wschodzie — to strażnicy porzuconej ziemi, która wydała najwybitniejszych wieszczów i przywódców zrywów narodowych, to opiekunowie grobów i cmentarzy, pamiętek kultury polskiej i tradycji narodowych.

Chodzi nam nie o przesuwanie granic, a tylko o zabezpieczenie ogólnoludzkich praw Polaków na byłych Kresach Wschodnich, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego, humanizmu i demokracji. Uważamy, że Polska nie tylko ma do tego prawo, ale też i święty obowiązek, wynikający z racji historycznej, z potrzeby stałej opieki nad obywatelami swego państwa, niezależnie od byłych i przyszłych układów politycznych.

FRAKCJA POLSKA W RADZIE NAJWYŻSZEJ LITWY
Wilno, 1 grudnia 1990 roku

Nowy start w kosmosie

2 grudnia 1990 r. o godz. 11 min. 30 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystartowało statek kosmiczny „Sojuz TM-11”.

Do składu załogi statku wchodzi dowódca Wiktor Afanasjew, inżynier pokładowy pilot kosmonauta ZSRR MUSA Manarow i obywatel Japonii dziennikarz Toehiro Akijama.

Program lotu przewiduje połączenie „Sojuzu TM-11” z orbitalnym zespołem „Mir” oraz przeprowadzenie wspólnych prac z tamtejszą załogą — kosmonautami Giennadijem Manankowem i Giennadijem Striekalowem. Połączenie aparatów kosmicznych przewidziane jest na 4 grudnia.

(TASS)

Poznań — Wilno: propozycje wspólnych badań

W Wilnie na zaproszenie ZM ZPL bawili trzej pracownicy naukowej Instytutu Socjologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu: doc. dr hab. Jacek Leński, mgr Grzegorz Kucharczyk i mgr Krzysztof Wawrucz. Spotkali się oni z Haliną Kobekaitė — dyrektorem generalnym Departamentu ds. Narodowości przy Rządzie RL oraz z Eugenium Stankiewiczem — dyrektorem tworzonego obecnie Litewskiego Centrum Badań Narodowościowych i Społeczno-Ekonomicznych.

Co sprawdziło naukowców polskich do Litwy? — z tym pytaniem zwrócił się do doc. dr hab. Jacka LEŃSKIEGO.

— Oczekiwania od nas są dość duże, zarówno jak i potrzeby badań dotyczących spraw narodowościowych w Republice Litewskiej. — W publicie powiedział. — W ciągu ostatnich ośmiu lat prowadził badania na wschodnim pograniczu Polski. Dotyczy one stosunków ludności polskiej i białoruskiej w woj. biał-

ostockim oraz polskiej i ukraińskiej w woj. przemyskim. Jednocześnie badałmyś zagadnienia religijne tych mniejszości. Miesiąc temu rozpoczęliśmy badania socjologiczne nad Polakami mieszkającymi w Leniנגradzie. Wiele pomocy w tym udzielił nam pani Teresa Konepko. Były to pierwsze tego typu badania Polaków w republikach.

Podczas naszego pobytu w Wilnie uzgodniliśmy wstępne warunki przeprowadzenia takich badań na Litwie. Umówiliśmy się, że przygotujemy w Poznaniu kwestionariusz i przślemy go stronie litewskiej do uzgodnienia. Nawładziliśmy również pierwszy kontakt ze stowarzyszeniem Naukowców Polaków Litwy. W planie mamy także prace badawcze na Białorusi, Ukrainie. Są to ważne problemy, bo w jednoczącej się Europie będzie bardziej chodziło o współpracę narodów niż państw.

Józef SZOSTAKOWSKI

KRONIKA

Na mocy dekretu prezydenta ZSRR Wiktor Bakatin zwolniony został z obowiązków ministra Spraw Wewnętrznych ZSRR w

związku z przejściem do innej pracy.

Na ministra Spraw Wewnętrznych ZSRR mianowany został Borys Pugo, na pierwszego zastępcę ministra — Spraw Wewnętrznych ZSRR — Borys Gromow.

LIST DO REDAKCJI

Rodzina „Kotwiczka” bawiła na Białorusi

Ostatnio gościliśmy w sobie rodzinę dowódy Nowogródzkiego Okręgu AK ppłk. Macieja Kaleniewicza...

W ubiegłym roku padła propozycja, żeby prochy „Kotwiczka” przenieść do Polski...

Aleksander SIEMONOW Lida, Białoruś

NA ZDJĘCIU: rodzina Kaleniewiczów przy grobie „Kotwiczka”

Fot. autor

EKRANY

- LIETUWA - „Bunt na Bawitni” (Anglia, dla dorosłych, 3 serie) 13.30, 15.30, 17.30
HELIOS - 1 seria „Szkół” (Francja) - o 11, 13, 15, 17, 19, 20, 50
PARGALE - „Szkół” (Francja) o 11, 13, 15, 17, 19, 21

- WIDĘNOŚĆ - 1 seria „Wielkie dziesięć” (USA, 2 serie) o 11, 14, 17, 20
WINGIS - „Siedmiu wspaniałych” (USA, 2 serie) - o 10, 30, 13, 15, 18, 20, 30
ANIOŁEK (USA, dla dorosłych) o 10, 30, 13, 15, 18, 20

- WIDĘNOŚĆ - 4-5 SXH „Klub zmyrzałych” (USA, dla dorosłych) o 12, 30, 14, 30, 17, 19, 16
WILNIO - 1 seria „Amerykańskie kreskówki” o 12, 45, 15, 45
JEDEN PRZECIWO IMPERIUM (USA, dla dorosłych) o 12, 45, 15, 45

- WIDĘNOŚĆ - „Akademia policji” 2, 15, 17, 19, 21
LAZNYJA - 1 Tygrys karate-2” o 15, 8, 9, 11, 13, 15
ZMIENIENIE (dla dorosłych) o 17
PODNIĘCIE KOTWICZY (dla dorosłych) o 18

- TEWYNE - 1 Tygrys karate-2” o 12
WYNOŚĆ - 1 Tygrys karate-2” o 16
LETNIE NAMĘCZENIE (dla dorosłych) o 16
NANA (dla dorosłych) - o 20

O wielkim pechu mogą mówić Polki. W ostatnim spotkaniu 27-letni teraz będą walczyć z Danią...

W obecności 18 tys. widzów rozegrano finałowy pojedynek o tenisowy Puchar Davisa...

Znacznie skomplikował sobie awans Koszykarskim mistrzostw Europy-92...

Obecnie, aby zdobyć zwycięstwo do grona 8 finalistów, drużynie będzie wzywanie się... W tym samym punkcie...

SPORT

TO CI WALKI
Mieżywiecka zwycięstwo cęchuje 16 partii meczu szachowe „berło” pomiędzy G. Kasparowem i A. Karpowem...

FINISZ Z NIEWIADOMOŚMI
Wczoraj na Szwajcarskim Olimpiadzie w jugosłowiańskim mieście Nowy Sad grana była ostatnia runda...

OSTANIJA PROSTA SZCZYPORNISTKA
Dziś w Korei Południowej dobiegła końca mistrzostwa świata pikłkarce ręcznych. W wielkim finale zmierza się ZSR...

CIERNISTA DROGA DO RZYMU
Znacznie skomplikował sobie awans Koszykarskim mistrzostw Europy-92...

„Inwalutowe” ruble - doskonale! TYLKO DO NOWEGO ROKU...
Polska firma handlowa „WILIA” organizuje handel noworoczny po cenach rubli...

Table with 2 columns: Price and Product Name. Includes items like Komputer PC/AT EGA 40 mb, Videopier „FUNAI”, SAMSUNG, CONDOR, etc.

Widomości. 19.15 - Wilno i wilniane (ciąg dalszy). 20.30 Dobranocka. 21.50 Panorama. 21.35 - Aktualia. 21.50 Programy rozrywkowe...

II OGÓLNOZWIĄZKOWY
7.00 - Gimnastyka poranna. 7.15 - Tenis ziemny. 7.35 - Geografia dla kl. VII. 8.05 - Język francuski (53)

TELEWIZJA POLSKA PROGRAM I
10.00 - Wiadomości poranne. 10.10 - Domowe przedświecko. 10.35 - Przyjemne z pozytywne serial prod. USA...

PROGRAM II
10.10 - Wiadomości poranne. 10.15 - Domowe przedświecko. 10.35 - Wiadomości. 10.55 - Język polski...

KURIER WILEŃSKI
Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1963 roku...